Nr. 273 Środa 16 (29) października 1913 r. Rok VIII

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.

Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.

Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA, W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 k., za tekst. 20 k. NEKROLOGI po 40 k od wiersza petit. za każdy raz. W rubrycce „Nadesłane" i w tekście wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb Zwyczajne małe: za tekstem od wyrazu po 4 k., poszukiwanie pracy po 3 k., przed tekstem podwójnie Dołączenia po 10 rb. od tysiąca i koszta pocztowe

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya

List z Wiednia.

—(:)—

(Kor. wł. „Dz. Kijow.").

D. 22 października 1913 r.

Parlament zebrany od wtorku przedstawia obraz zupełnego rozbicia. Większości parlamentarnej niema, jak niema żadnego programu. Jest to interesujące obozowisko narodowe pozbawione wszelkiej myśli przewodniej. Stronnictwa narodowe rozbite w każdej reprezentacyi na grupy polityczne. Te ostatnie rozdarte wewnątrz ambicyami przewódców. Wszystko razem tworzy nieprawdopodobny chaos z którego wyjścia niema.

Parlament nie robi nic, nie tworzy ustaw, nie posuwa naprzód życia państwowego. Wyzbył się już wszelkiej ambicyi ustawodawczej Należy poważnie liczyć się z tą niemocą parlamentu austryackiego i dla przyszłości narodów i krajów tworzących Austryę szukać nowych dróg.

Najważniejszem zadaniem parlamentu jest kontrola rządu, uchwalanie budżetu państwowego. Już w roku zeszłym budżet krajów reprezentowanych w radzie państwa, „zwanych Austryą" przekroczył 3 tys. mil. k Obecnie rząd przedkłada budżet do d. 1 lipca 1914 r., poczem zmienia rok budżetowy i przedłoży najbliższy budżet na rok od d. 1 lipca 1914 r. do 30 czerwca 1915, dochodzący do cyfry 3 i pół miliardów.

Parlament powinien szczegółowo zbadać zamknięcie rachunkowe za lata poprzednie oraz przedłożenie preliminarza budżetu na rok 1914

Jest to nie tylko jego prawo konstytucyjnej kontroli rządu, gospodarki oraz administracyi państwowej, ale równocześnie najważniejszy obowiązek parlamentu.

Ciało ustawodawcze, które nie uchwala ustaw, parlament który nie bada zamknięć rachunkowych, nie kontroluje administracyi, nie uchwala budżetu dla rządu—dobrowolnie rezygnuje ze swych uprawnień konstytucyjnych i nie spełnia swych obowiązków wobec ludności.

Prawo wyborcze, jakie konstytucya przyznaje wyborcom, staje się fikcyą współudziału obywateli państwa w rządach tego państwa, jeżeli wybrańcy tego ludu, posłowie, parlament ani swych praw wykonywać, ani swych obowiązków spełniać nie chcą, nie umieją, czy nie mogą.

Parlament austryacki, nie uchwalając budżetu, nie pracując nad tworzeniem ustaw, nie kontrolując rządu, popełnił samobójstwo na sobie. Niema parlamentu w Austryi—są tylko wyborcy, mający powszechne prawo głosowania, oraz posłowie, biorący całoroczne dyety z kasy państwa.

Poza tem zaś rząd, który zachowuje formy konstytucyjne, rządzi zresztą zupełnie absolutnie. Wszakże absolutyzm rządu miarkowany jest dwoma czynnikami: ścisłą kontrolą dwu kancelaryi dworskich starego cesarza i następcy tronu, tudzież wpływów wojskowych sfer, dbających wyłącznie o sprawność wojska.

Gdyby Austrya prowadziła parlament, któryby działał, kontrolował rząd, badał zamknięcia rachunków i uchwalał budżety, nigdyby ministrowie wojny nie byli uzyskali takich sum na powiększenie siły wojennej Austryi.

Tylko chyłkiem, ciazkiem, korzystając z obumarcia parlamentaryzmu, mogła kamaryla dworska przy pomocy generalicyi zdobyć tak olbrzymie środki finanzowe na wojsko i marynarkę

Generalowie Schönaich, Aufenberg, Krobatin, Conrad Hötzendorf, Georgi, Kolosorny, Hozay i tylu innych szefów wojska w ciągu kilku lat po wojnie rosyjsko-japońskiej dokonali najgłębszego wewnętrznego przeobrażenia armii i marynarki. Z małej i zaniedbanej armii stworzyli potężną, doskonale uzbrojoną, największą w środkowej Europie obok Niemiec i Rosyi armię, liczącą dziś już na stopie pokojowej przeszło pół miliona dyscyplinowanych ludzi armię, która za lat trzy liczyć będzie 680,000 żołnierzy w pokoju, wspaniałą flotę na Adryatyku, 4 dreadnoughty, 20 okrętów wojennych, 16 krążowników i blizko setkę torpedowców i kontrtorpedowców.

A siła ta na wypadek mobilizacyi może być zwiększona w czwórnasób.

Ani się parlament apostrzegł jak—w czasie, kiedy on próżnował, swarzył się i wadził—powstał zupełnie nowy, potężny czynnik państwowy jakim jest armia.

Przed trzydziestu i czteru laty Korona musiała staczać walkę z parlamentem o każdego żołnierza i każdy cent na cele okupacyi Bośnii i Hercegowiny.

Opozycya przeciwko wydatkom na wojsko—kosztowała liberałów niemieckich drogo, kosztowała utratę władzy.

Po tym odstraszającym przykładzie już nie próbowano drugi raz w Austryi opozycyi przeciwko armii. Nawet socyalni demokraci nie doprowadzają swej zasadniczej opozycyi do radykalnych rozmiarów i posługują się bardzo ostrożnymi środkami. Ale też wyzbywszy się opozycyi przeciw armii, parlament austryacki wyzbył się równocześnie wszelkich praw konstytucyjnych.

Zaprzestał się interesować budżetem. Musiał więc doprowadzić do niezmiernego wzmożenia wpływu rządu i czynników poza konstytucyjnych.

Rząd, który dostarcza dynastyi miliard koron na wojsko, może utrzymać się, jak długo chce, może wyznawać jakie chce zasady— najlepiej żadne—może składać się z kogokolwiek

Ministrowie to są ludzie, którzy dynastyi dostarczają środków na uzbrojenie i powiększenie armii.

Poza tem mogą sobie robić, co im się żywnie podoba. Jeżeli potrafią uzyskać zgodę parlamentu na budżet, to dobrze, jeżeli potrafią zająć tak parlament czem innem, że nie znajdzie czasu na zbadanie budżetu—jeszcze lepiej jeżeli potrafią wydać na wojsko dwa razy więcej, aniżeli parlament wraz z delegacyami uchwali, to już najlepiej. Ministrowie oceniani są jedynie wedle tego kryteryum ile potrafili wyciągnąć z ludności pieniędzy na wojsko. W tem streszcza się cała współczesna polityka państwowa w Austryi.

Oczywiście inicyatywa do zmiany tej idylli nie może wyjść ani od dynastyi— bo jej z tem, co jest, dobrze jest, ani od rządu, bo—o ile uzyska pieniądze i rekruta, także mu jest dobrze—ani od parlamentu, bo o ile posłowie nic nie robią, a dyety biorą bez względu na to, czy parlament obraduje czy nie to im z tem równie dobrze: inicyatywa do zmiany mogłaby wyjść tylko od sejmów, — ale te są zagwożdżone i żrą się o reformę wyborczą — albo od ludności.

Ludność nie powinna brać inicyatywy do zmian ustawodawczych: niema bowiem plebiscytu w Austryi, ani prawa interwencyi ludności.

Jedyna zaś forma, w której ludność bierze inicyatywę ustawodawczą, jest na razie jeszcze przedwczesną. Nie jest dość zniszczona, dość do rozpaczy doprowadzona, aby do tej formy inicyatywy miała się porwać

Pozostaje przeto horoskop dłuższego trwania obecnego stanu parlamentaryzmu w Austryi, który sam siebie doprowadza do absurdu.

W. L.

Ze spraw galicyjskich.

Obstrukcya ruska.

Jak wiadomo, klub ruski w parlamencie austryackim postanowił prowadzić obstrukcyę Powodem tej obstrukcyi jest niezadowolenie rusinów ze stanowiska rządu w sprawie zapomogowej i w sprawie reformy wyborczej dla Galicyi, która, jak wiadomo, czeka na decyzyę jedynej kompetentnej instancyi, jaką jest sejm galicyjski.

Otóż dzienniki wiedeńskie donoszą, iż rząd austryacki pertraktuje z rusinami tak w sprawie reformy wyborczej, jak i zapomogowej, chcąc nakłonić ich do zaprzestania obstrukcyi. Gdyby zaś te rokowania do rezultatu nie doprowadziły, obóz niemiecki w parlamencie czyni przygotowania do energicznego zwalczania ruskiej obstrukcyi Niemcy w tej walce liczą na poparcie chrześcijańsko-społecznych, młodoczechów i polaków.

Jaki jest właściwy cel prowadzonej przez rusinów obstrukcyi, o tem dowiadujemy się z artykułu „Diła", w którym czytamy:

„Celem ukraińskiej taktyki w Wiedniu—pisze „Diło" — nie jest zrujnować parlament, lecz zmusić go, ażeby się zajął polsko ukraińskim sporem i rozstrzygnął ten spór w kierunku naszych (ukraińskich) dążności do ukonstytuowania narodu ukraińskiego w oddzielny polityczny organizm, niezależny od polaków. I gdy nasza reprezentacya rozpoczęła na wczorajszem posiedzeniu izby poselskiej Rady Państwa obstrukcyę, to ta obstrukcya zwrócona jest całkowicie przeciwko rządowi hr Stürgkha, który chce „wyzyskać" (wykorystaty) parlament dla niesienia pomocy polskiemu zwierzchnictwu nad naszym narodem w Galicyi. W sprawie sejmowej reformy wyborczej, w sprawie ukraińskiego uniwersytetu rząd ten nietylko zidentyfikował się całkowicie z plastunami polskiego państwowego zwierzchnictwa nad naszym narodem, ale chce jeszcze przez przeprowadzenie planu finansowego przyjść im w pomoc przeciwko nam: zaopatrzyć ich w zasoby finansowe, które umożliwiłyby im powstrzymywać skutecznie nasz pochód przeciwko krajowej autonomii. Otóż nie przeciwko parlamentowi zwraca się ostrze ukraińskiej obstrukcyi, lecz tylko przeciw rządowi, jako sojusznikowi reprezentantów polskiego państwowego zwierzchnictwa nad ukraińskim narodem w Galicyi".

„Stanowisko ukraińskiej narodowej polityki wobec autonomii krajowej w Galicyi, czyli przeciwko państwowemu zwierzchnictwu polskiemu nad naszym narodem nie może być inne, jak tylko: uniemożliwienie istnienia autonomii krajowej, dezorganizowanie autonomicznej gospodarki kraju, zniweczenie autonomii krajowej do fundamentów—dotąd, dokąd stan dezorganizacyi i ruiny autonomii krajowej nie skłonią władzy państwowej do zwrócenia należytej uwagi na stosunki galicyjskie i do zaprowadzenia tu innego ładu, który na miejsce polskiej państwowości, polskiego zwierzchnictwa nad naszym narodem, zadekretowałby ukonstytuowanie ukraińskiego narodu w oddzielny organizm polityczny, niezależny od polaków. Takie nasze zasadnicze stanowisko wobec autonomii krajowej zaznacza równocześnie naszą taktykę i wobec sejmu krajowego w Galicyi. Dokąd i o ile sejm jest organem polskiego państwowego zwierzchnictwa nad ukraińskim narodem, my nie możemy zająć wobec niego innego stanowiska, jak tylko negatywne: organ polskiego państwowego zwierzchnictwa nad naszym narodem musi być zniweczony!".

Nowy prezes komisyi kolonizacyjnej.

Dokoła nowego prezesa komisyi kolonizacyjnej p. Gansego toczy się polemika w prasie niemieckiej. Gazety hakatystyczne i organy przemawiające za jak najradykalniejszą kolonizacyą, jak tygodnik niemieckiego związku chłopskiego, uważają p. Gansego za „swego" człowieka. Wymieniony tygodnik przeciwstawia nawet wręcz p. Gansego ministrowi rolnictwa Schorlemerowi, którego uważa za przeciwnika kolonizacyi chłopskiej i cieszy się z rzekomych obaw „Deutsche Tagesztg.", że p. Ganse mógłby ministrowi robić trudności. „Deutsche Tagesztg." występuje przeciwko tym głosom i usiłuje okazać minę zadowoloną z nominacyi p. Gansego, ale mimo to zakłopotanie jej widać wyraźnie.

Entuzyastycznie zaś witają p. Gansego na stanowisku prezydenta komisyi kolonizacyjnej szowinistyczno hakatystyczne „Leipz. Neueste Nachr.", organ najgorszej kliki podżegaczy wszechniemieckich, głośny w ostatnim czasie z opublikowania słynnego listu następcy tronu w sprawie brunświckiej. Wspomniana gazeta powiada, że p. Ganse jest właśnie odpowiednim człowiekiem, aby stworzyć „jasną sytuacyę". Można przypuszczać—oświadcza organ lipski — że p. Ganse nie przyjął urzędu bez otrzymania gwarancyi, iż działalność komisyi tak będzie mógł poprowadzić, jak to uzna za odpowiednie. Dalej pisze gazeta owa o wpływach ubocznych, jakie usiłowały utrącić kandydaturę Gansego i cieszy się, że nie osiągną one skutku. W końcu wyrażają „L. N. N." nadzieję, że p. Ganse naprawi błędy przeszłości.

Nowe książki.

Cecylia Walewska. „Zapomnisz?"... Nowele — odczucia. Mistrz. „Zapomnisz?".. Ira! Ira!.. O zmierzchu. Złudzenie?... List. Z paradoksów życia: 1) Leonia. 2) Julka. Obłoki. Nakładem W. Jakowickiego, Bracka 10. Stron 236 in 16-o. Cena rb. 1 50.

Stefan Gacki. „Wesoły portret smutnego kołtuna" i inne opowiadania. Nakł. W. Jakowickiego, Warszawa 1914. Cena rb. 1 kop 30. Str. 193 in 16-o.

Edward Maliszewski. „Albania". Nakładem W. Jakowickiego. Warszawa 1913. Cena kop. 50 Str. 64 in 16 o z ilustracyami.

„Książeczka niniejsza, pisze na wstępie autor, ma na celu zadośćuczynienie odczuwanej u nas dziś powszechnie potrzebie zapoznania się z warunkami geograficznymi, liczebnością i stanem obecnym nowego samodzielnego państewka".

Przy pisaniu tej książeczki, jasno i barwnie ułożonej, posiłkował się autor najnowszemi studyami zachodnio europejskiemi oraz pracami ś. p. Al. Jabłonowskiego.

Cz. X Jankowski. „O byt ekonomiczny". Obecny stan i ruch gospodarczy polski. (Z seryi: Studya na dobie) Warszawa 1914. Nakładem księgarni „Kroniki Rodzinnej". Str. 24 in 16-o. Cena kop. 15

Stefan Gębarski. „Książę Józef Poniatowski". Warszawa 1913. Nakładem księg. „Kron. Rodz.". Str. 26 in 16 o. Cena kop. 5.

Ks. E. Duplessy. „Biblia a nauka", przeł. z franc. Z. Rieff. Warszawa. Str. 24 in 16 o. Cena kop. 5.

Konstancya Skirmuntt. („Futurus"). Kartki krajowe. Reminiscencye z prasy wileńskiej 1906 — 1913. Wilno 1913. Druk Józefa Zawadzkiego. Str. 112 in 8-o min. Cena kop. 65.

Antoni Chołoniewski. „W sprawie żydowskiej". Trzy listy polemiczne. Z seryi: Wydawnictwa polityczne organizacyi jedności narodowej. Kraków 1914. Str. 91 in 8 o min.

Z prasy rosyjskiej.

* * „Rossija" jest poważnie zaniepokojona:

„Jeśli wierzyć pismom lewicowym, do składu zgromadzeń ziemskich znowu zaczynają wciskać się żywioły lewicowe. Istotnie, gdzieniegdzie, lewicowcy, którzy zawsze występują zwartem kołem, potrafili ponownie dostać się do ziemstwa. Tam, niezwłocznie zamiast pracy zaczęła się politykomania. Lecz w znacznej większości powiatów dobrze już znają owych panów i potrafią w chwili właściwej uchronić od nich gospodarkę ziemską. Nie mówiąc już o tem, że natychmiast wszystko będzie spychane z rąk byle jak—sprawy pieniężne zagmatwają do tego stopnia, iż dziesięć komisyi rewizyjnych zoryentować się nie potrafią."

Organ p. Gurlanda sądzi widocznie, iż nikt nie wie o stajniach Augiaszowych—w ziemstwach rosyjskich—spuściźnie gospodarki „nieskazitelnych" „Markowych" i towarzyszy.

* * „S. Petersburskija Wied." zamieściły odezwę moskalofilskiego „Rolniczego związku we Lwowie" błagającą o składki na głodnych rosyan w Galicyi. Odezwa pomiędzy innemi zawiera taką insynuacyę:

„Rząd austryacki okazując pomoc polakom galicyjskim i mazepińcom, odmówił podobnej pomocy włościanom rosyjskim, wobec ich przekonań rosyjskich i przywiązania do tradycyi przodków, wobec ich wierności idei rosyjskiej, odmawiając udzielenia zapomogi rządowej jedynemu na Rusi Halickiej rosyjskiemu Towarzystwu: „Rolniczyj Sojuz" we Lwowie. Włościanie rosyjscy są obecnie zupełnie opuszczeni.

„Jedna pozostała im nadzieja, że narodowi rosyjskiemu na Rusi Halickiej pomogą rodzeni bracia z Rosyi Wielkomocarstwowej, że uchronią go od śmierci z głodu i od przejścia odwiecznie rosyjskiej ziemi w ręce wrogów".

Nie udało się dorwać do austryackich guldenów—więc może posypią się ruble... Świadectwa uczciwości udzieli moskalofilom graf Bobrynski—To wystarczy.

Echa kuluarowe.

— Interpelacyę naglą „kadetów", dotyczącą prześladowania prasy w związku ze sprawą Bejlisa popierać będzie poseł Maklakow.

— Członkowie Rady Państwa, którzy podpisali projekt posła Andrejewskiego o wprowadzeniu w Rosyi nowego stylu, wobec opozycyi synodu cofnęli swe podpisy.

— Na posiedzeniu prawicowych posłów do Dumy-duchownych prawosławnych był obecny, jako gość, znany „starzec" Rasputin, który zalecał obecnym obronę interesów cerkiewnych. Zdaniem Rasputina posłowie duchowni powinni popierać zawsze rząd i występować tylko w wypadkach przez rząd wskazanych. Poza tem duchowni ci nie powinni zaniedbywać agitacyi na wsi w drodze rozpowszechniania broszur.

Informacye i pogłoski.

— „Gołos Moskwy" donosi, że sprawę wprowadzenia normy procentowej dla żydów w Warszawskiem Towarzystwie Kredytowem ministerstwo skarbu przekaże radzie ministrów. O ile rada ministrów kwestyę tę rozstrzygnie decydująco, odnośny projekt prawodawczy złożony zostanie instytucyom prawodawczym.

— Naczelnik głównego zarządu poczt i telegrafów Sewastyanow, według informacyi „Pet. Gaz." zamierza niebawem podać się do dymisyi.

— Projekt profesora Reina zorganizowania specyalnego ministerstwa zdrowia nie znalazł poparcia u sfer wysokich.

— Kontroler państwowy poruszył kwestyę przyznania kobietom, zajmującym posady w instytucyach kontroli państwowej, niektórych praw służby państwowej.

— Ministerstwo spraw wewnętrznych opracowało projekt obchodu 50-lecia istnienia ziemstw rosyjskich, upływającego w d. 1 stycznia 1914 r.

— Koleje finlandzkie wprowadzą niebawem komunikacyę bezpośrednią osobową pomiędzy Helsingforsem a Moskwą i Warszawą.

Z życia rosyjskiego.

Strach ma wielkie oczy. Sprawa Bejlisa znalazła w Kostromie oddźwięk oryginalny. Urzędnicy zarządu miejskiego, dokonywujący w celach statystycznych oględzin mieszkań, mówią, iż w mieszkaniach żydowskich bardzo często zapytywano w jakim stosunku pozostają oględziny te do sprawy Bejlisa.

Spirytyzm a polityka. Znane „kółko polityczne" hr. Ignatjewowej w tych dniach urządziło specyalny seans spirytystyczny z udziałem medyum angielki mis Modl, sprowadzonej z Londynu. Medyum zapytywano, kiedy prezes rady ministrów Kokowcew opuści swe stanowisko

Odpowiedź brzmiała, iż Kokowcew ustąpi najpóźniej na wiosnę 1914 r. Seans odbywał się w obecności 50 osób.

W przyszłym tygodniu urządzony będzie drugi seans również z udziałem mis Modl w celu dowiedzenia się kto będzie następcą Kokowcewa.

Oryginalny wypadek Niedawno u jednego z lekarzy w Jałcie p. G. zebrało się sporo gości i niespostrzeżenie spędzono czas na rozmowie do 3-ej w nocy. Rozmowa toczyła się o duchach, widmach, ukazywaniu się zmarłych i t. d. Wśród gości był przyjezdny pułkownik, mieszkający na górnym piętrze domu lekarza G. Pożegnawszy się lekarz udał się do swego pokoju, myśląc o duchach, wtem ujrzał na schodach wysoką białą postać kobiety, trzymającej w ręku nóż. Kobieta była młoda i miała śmiertelnie bladą twarz.

Pułkownik ochłonąwszy po pierwszem wrażeniu — pomyślał na razie, że pod wpływem rozmów o duchach dostał halucynacyi.

Lecz wkrótce przekonał się, iż istotnie widzi przed sobą kobietę w bieli. Kobieta ta stanowczym głosem rozkazała: Zatrzymaj się, dostań klucz, odemknij drzwi i wypuść mię na ulicę. Musisz mię uratować, gdyż zabiłam dwoje dzieci w cerkwi. Jeżeli nie usłuchasz—zamorduję cię.

Pułkownik usłuchał i zaczął iść z 3-go piętra, ku drzwiom od ulicy. Przechodząc około mieszkania lekarza G. nacisnął guzik dzwonka elektrycznego. Po chwili z mieszkania tego wybiegło kilka osób i przy ich pomocy kobieta została rozbrojona, przyczem okazała silny opór.

Okazało się, że w domu p. G. mieszkały dwie siostry i jedna z nich tej nocy dostała raptownego pomieszania zmysłów, schwyciła nóż i chciała zmusić pułkownika by ją wypuścił na ulicę.

Listy z Odesy.

Tytus Kulikowski.

(Wspomnienie pośmiertne).

Niedawno pisaliśmy o śmierci d-ra Bohdana Piotrowskiego. Nie myśleliśmy, że za dni kilka wypadnie nam opłakiwać zgon ś. p. Tytusa Kulikowskiego.

Zmarły, syn szwoleżera legionów polskich uczestnika zdobycia wąwozu Somosierra, wychowaniec uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie, przed paru laty obchodził uroczystość 35-lecia pracy w zawodzie Temidy. Po wprowadzeniu instytutu rady adwokackiej był on jednym z najgodniejszych przedstawicieli stanu adwokackiego i obrany po śmierci Pergamenta prezesem odeskiej izby adwokackiej, piastował ten poczesny urząd z nadzwyczajną godnością Podczas rządów generała Tołmaczewa na stanowisku tem Kulikowski potrafił wytrwać z niezłomną energią i stałością charakteru, odpierając wszelkie zamachy, wszelkie otwarte lub ukryte wymierzone przeciw adwokaturze ciosy

Kochany przez kolegów, niezwykle miłem, wzbudzającem sympatyę obejściem umiał zjednać wszystkich i zestrzelić rozbieżne często kroć dążenia w jedno łożysko. Adwokaci z prowincyi, z Winnicy, Kiszyniowa, Kamieńca Pod., a nadewszystko pomocnicy adwokaccy przy rozmaitych formalnościach, niezbędnych dla wstąpienia w poczet adwokatury, w osobie ś. p. Tytusa spotykali zawsze życzliwego przyjaciela, nadzwyczaj pobłażliwie spoglądającego na wszelkie drobne usterki.

Ale gdy szło o ustępstwo ideowe, z pięknej twarzy Kulikowskiego znikał uśmiech i oblicze jego tchnęło surowością.

Walczył on przez całe życie przeciwko obniżeniu ideału i cała postać jego tchnęła jakimś wyrazem rycerza, nie darmo snać był synem Napoleońskiego szwoleżera. Przeżył lat 73, lecz wyglądał czerstwo i świeżo. Przed kilku dniami, spotkawszy go, rozmawiałem z Nim. Kto mógł myśleć, że atak sercowy zabierze nam tak rychło pana Tytusa! Śmierć miał lekką, moc wieńców, tłumy życzliwych. W sercu tych, co go znali, pozostawił żal niestłumiony.

Jan Mieduszewski.

Z życia prowincyi.

Z Bracławia (w październiku).

Posiedzenia radnych ziemskich w Bracławiu rozpoczęły się dnia 7 go b. m. Radni polacy stawili się w komplecie. Na parę dni przedtem zebrała się komisya rewizyjna, do której należy trzech polaków, i, zbadawszy stan gospodarki powiatowej, znalazła go w opłakanym stanie. Po otwarciu posiedzenia ziemskiego przez powiatowego marszałka p. Możajskiego, sprawozdanie komisyi rewizyjnej wywołało ożywione debaty, które przeciągnęły się przez cały pierwszy dzień. Zaaprobowano rewizyę stanu rachunkowego, lecz odrzucono krytykę działalności jednego z członków zarządu, jako by nie zgadzającą się z prawem komisyi rewizyjnej W głosowaniu tego wniosku nieprawnie brał udział zarząd, jako zainteresowany. Budżet zbilansowano w sumie 718,000 rubli Uchwalono pożyczkę długoterminową 200,000 rubli na drogi powiatowe i inne naglące wydatki. Oświata pochłania w naszym powiecie prawie połowę budżetu, dzięki pierwotnym niefortunnym zobowiązaniom Zapomogi szkołom cerkiewnym, które weszły do sieci szkolnej, wynoszą 47,000 rb. Zaprojektowana gwarancya ziemstwa pożyczki na szkoły cerkiewne została znaczną większością głosów odrzucona. Podolskiemu Towarzystwu rolniczemu przyznano subwencyę w sumie 1,100 rb. na laboratoryum i przemysł tkacki.

P.

Z pod Białej Cerkwi.

Poruszona w „Dzienniku" parokrotnie sprawa budowy kolejek dowozowych zaczyna budzić ogólniejsze zainteresowanie, co zaznacza się i w rozmowach, toczonych po fabrykach przez panów zdających swoje buraki. Ponieważ zaś na kolej swoją wypadu nieraz czekać bardzo długo (niektórzy posuwają się nawet aż do twierdzenia, że nazbyt długo), więc tworzy się istny klub, istne zebranie, rodzaj „five o clock tea", jak się elegancko mówi — co nie znaczy zawsze „piąta godzina", ale i „pięć godzin".

Bądź co bądź ludzie mają czas rozgadać się i wygadać, co przy naszym braku życia towarzyskiego jest też nie do pogardzenia, bo czasem poruszą się i sprawy ciekawsze—a oddać trzeba sprawiedliwość Sz. dyrekcyom, że herbaty i cukru dla miłych gości nie żałują

I stosunki przez to robią się gładsze.

Ale ta sprawa kolejek staje się czasem kamieniem obrazy — a interpelowane o to dyrekcye ruszają ramionami, uważając omawianie podobnych kwestyi za całkiem nie na miejscu

A przytem sądzą, że wybudowanie ich odbiłoby się najfatalniej i na dobrobycie szerokich mas ludowych, utrzymujących się z koni: — w naszych zaś czasach demokratycznych wzgląd ten powinien być wysuwany na pierwszy plan.

Odzywają się wprawdzie głosy, że tak samo przemawiali w swoim czasie wszyscy przeciwnicy kolei żelaznych wogóle, i że przeciwnie, kolej pozbawia wprawdzie konie dobrodziejstw podróżowania, ale za to im i ich właścicielom pozostawia więcej czasu na zajęcia produktywniejsze, np. około lepszej uprawy roli—ale głosy te okażą się zapewne w mniejszości—i dla tych, czy innych względów kolejek dowozowych tak prędko chyba mieć nie będziemy.

Chyba, że nam kto inny wybuduje.

n.

W sprawie kościoła w Zmierzynce.

Od komitetu budowy kościoła w Zmierzynce otrzymujemy komunikat, opatrzony podpisami jego członków, który jako sprostowanie korespondencyi drukowanych w №№ 246 i 252 „Dz Kij." umieszczamy, opuszczając polemiczne zwroty.

Od chwili sformowania komitetu budowy kościoła wprowadzona była księga kasowa. Od 1 stycznia 1906 roku do 1 lipca 1908 r. było zapisanych wpływów 6,010 rb 31 i pół kop i wydatków — 5 546 rb. 82 kop. Saldo kasy w dniu 1 lipca 1908 r. wynosiło 453 rb. 49 i pół kop. Z tej sumy wpływów zaledwie $^1/_4$ przypadała na mieszkańców Zmierzynki; reszta, to były ofiary okolicznych ziemian.

5,000 rb, zapisanych na kościół w Zmierzynce przez b. jej właściciela, obecny właściciel Zmierzynki hr. Heyden wypłacił dopiero w r. 1910-tym.

Od 1 lipca 1908 r. do 1 października b r. wpłynęło do kasy komitetu 39 749 rb. 82 i pół kop. W tem od mieszkańców Zmierzynki 4,814 rb. 6 kop., z tacki i skarbonki kościelnej—1,467 rb 3 kop, resztę złożyli obywatele ziemscy nie parafianie.

Komitetowi były złożone dwa plany budowy: budowniczego p. Hauffa i inżyniera p Krauzego. Ten ostatni był zatwierdzony i ściśle wykonany. Stwierdzili to inżynierowie pp Kosecki, Rodowicz, Michałowski i inni, a także architekt gubernialny, który dokonał aktu przyjęcia ukończonej budowy. Planu kościoła z dwiema wieżycami komitet nie posiadał.

Od 1 stycznia 1906 r. do 1 października 1913 r. zebrano na kościół 45 760 rb. 14 kop. Z tej sumy wydatki były takie: koszty przedwstępne po 1 lipca 1908 r.—5 546 rb. 82 k, budynek kościelny (mury, sklepienie, dach, tynk i podłoga)—30 tys. rb. Pozostałe 10,213 rb 32 kop. zostały użyte na kupno ziemi, budowę domu dla organisty, ogrodzenie placu kościelnego, elektryczne oświetlenie, budowę dwóch betonowych mostków, studni z pompą w dziedzińcu kościelnym, odnowienie domku przy cmentarzu, postawienie dwóch bram cmentarnych i t. d. W materyałach budowlanych pozostało rb. 500.

Na miejscu ołtarza wielkiego stoi obecnie ołtarz sprowadzony z Włoch przez p. Artura Russanowskiego i przeznaczony przezeń na ołtarz boczny. Ołtarz wielki, ofiarowany przez hr. Aleksandra Tyszkiewicza stanie dopiero wówczas, kiedy ofiarodawca, zajęty obecnie wystawą kijowską, będzie mógł zająć się ustawieniem ołtarza, którem sam chce kierować.

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów)

— **Nowa cukrownia.** Powstało T-wo, które ma zamiar budowy fabryki cukrowej na miejskich gruntach powiatowego miasta Uszycy, na Podolu. Miasto ustępuje na ten cel T-wu 50 morgów ziemi podmiejskiej.

— **Nowe odnogi kolejowe.** Zarząd kolei żelaznych polecił inżynierowi komunikacyi p. Glasnowowi rozpocząć jeszcze w r. b. badania terenu projektowanej odnogi kolejowej, która ma połączyć m. Bracław ze st. Wapniarką. Odnoga przejdzie przez m. Tulczyn. Analogiczne badania w kierunku Lityn — Winnica polecono inżynierowi Bekmanowi.

— **Zgon uczonego.** We wsi Mohylnej w pow. hajsyńskim zmarł p. S. Węgrzynowski zamiłowany badacz przeszłości Podola. Skromny urzędnik akcyzy był niezmordowanym pracownikiem w dziedzinie etnografii. Bogate zbiory zmarłego znajdują się w charkowskiem muzeum etnograficznem.

— **Asekuracya bydła.** Podolski gub. zarząd ziemski wnosi na jesienne zgromadzenie gubernialne projekt organizacyi przy ziemstwie ubezpieczenia bydła.

— **Kursy kooperacyjne.** Podolski gub. zarząd ziemski urządza w Olhopolu dziewięciodniowe kursy kooperacyi. Kursy trwać mają od 11 do 28 listopada.

— **Handel maszynami.** Gub. kasa drobnego kredytu na Podolu przystąpiła do organizacyi zakupu maszyn i narzędzi rolniczych, dla spółek kredytowych w gubernii.

— **Telefony.** Otwarta została komunikacya telefoniczna między Winnicą, Żmierzynką i Brahiłowem.

— **Pożyczki ziemskie.** Uszyckie powiatowe ziemstwo otrzymało pozwolenie na zaciągnięcie pożyczki z kasy kredytowej dla ziemstw i miast, w kwocie 210 tys. rb. na roboty drogowe.

— **Kolej Podolska.** Roboty przy budowie kolei Podolskiej zbliżają się już ku koncowi. Niektóre stacye kolejowe są już zbudowane, reszta wykończona zostanie w najbliższym czasie. Ruch tymczasowy na dystansie Szepetówka — Płoskirów otwarty zostanie prawdopodobnie już w listopadzie r. b., na dystansie zaś Płoskirów — Kamieniec-Podolski rozpocznie się nie wcześniej, jak na wiosnę roku 1914

Nowa kolej przyłączona będzie do sieci kolei rosyjskich, o ile nie zajdą jakiekolwiek niespodzianki w s c piu roku przyszłego.

Długość kolei wynosi 210 wiorst.

Nowa arterya komunikacyjna, przecinająca południowo zachodnią połać gub. wołyńskiej i zachodnią część gub. podolskiej, będzie miała doniosłe znaczenie gospodarcze dla, pozbawionej prawie kolei, części kraju Południowo-Zachodniego Nie należy zapominać, iż w pobliżu kolei znajduje się 10 większych cukrowni i szereg innych fabryk oraz gorzelni, które od dawien dawna odczuwały dotkliwy brak kolei.

Cukrownie Manowska, Starokonstantynowska, płoskirowska, Kremeńczucka i Szepietowiecka znajdują się obecnie w bardzo nieznacznej odległości od budującej się kolei Nieco dalej odsunięte od linii kolejowej są cukrownie Krasiłowska, Klementowska, Lewadzka, Wiszniowczyk i Horodecka.

Sprawa Bejlisa.

Dwudziesty pierwszy dzień rozpraw.

Posiedzenie poranne.

Wczorajsze posiedzenie ranne rozpoczęło się o godz. 11-ej.

Publiczność w sali nieobecna. Miejsca poza fotelami sędziów koronnych, jak również pierwsze ławki, przeznaczone dla zbadanych świadków świecą pustkami.

Wszyscy rzeczoznawcy z wyjątkiem prof. Sikorskiego na swoich miejscach.

Po zagajeniu posiedzenia przewodniczący oświadcza, iż nieobecność profesora Sikorskiego w niczem nie wpływa na przebieg ekspertyzy, ponieważ ekspertyza psychiatryczno-patologiczna rozpocznie się później, wobec czego obecność profesora Sikorskiego na razie nie jest konieczna.

W dalszym ciągu przewodniczący komunikuje patronom, iż sąd postanowił rozpocząć przedewszystkiem ekspertyzę sądowo-lekarską, następnie psychiatryczno-patologiczną, w końcu zaś—teologiczną, poczem zapytuje strony, czy nie uważają za potrzebne postawić rzeczoznawcom jakichkolwiek pytań dodatkowych.

Prokurator, powodowie cywilni i obrońcy oświadczają, iż nie mają żadnych pytań dodatkowych.

Wobec tego przewodniczący odczytuje 23 pytania, na które odpowiedzieć mają rzeczoznawcy w zakresie medycyny sądowej i chirurgii.

Pytania sądu z zakresu medycyny sądowej

1) Czy wszystkie rany i obrażenia, jakie okazały się na zwłokach Andrzeja Juszczyńskiego zostały mu zadane za życia.

2) Które z tych obrażeń należy uznać za bezwarunkowo śmiertelne.

3) Które mianowicie obrażenia stały się bezpośrednim powodem śmierci Juszczyńskiego.

4) W jakim porządku zadawane były Juszczyńskiemu uszkodzenia ciała; czy miał on na głowie czapkę, podczas zadawania ran w głowę i jakich mianowicie, oraz jeżeli pierwsze rany zadane zostały w głowę, czy nie nastąpiła utrata przytomności i jak prędko mogła ona nastąpić. Jaki okres czasu przeszedł pomiędzy zadaniem pierwszej rany i śmierci.

5) Jakiem narzędziem zadane zostały Juszczyńskiemu rany: jednem i tem samem, czy też różnemi, oraz czy narzędziami temi mogły być dołączone do sprawy w charakterze dowodów rzeczowych szydła i jakie mianowicie.

6) Czy śmierć zadana została Juszczyńskiemu przez jedną, czy też kilka osób. Ile mianowicie osób brało udział w zabijaniu i jak długo trwał proces zabijania.

7) Czy zabijaniu Juszczyńskiego towarzyszyły wyjątkowe męczarnie.

8) Czy zabijaniu Juszczyńskiego towarzyszyło wytoczenie krwi z jego ciała.

9) Czy na podstawie danych sekcyi sądowo-lekarskiej można uważać za przyczynę śmierci Juszczyńskiego wytoczenie krwi z ciała

10) Jeżeli z ciała Juszczyńskiego krew została wytoczona i zebrana, to z jakich ran można było najłatwiej ją zebrać. W jakiem położeniu ciała. Czy była to krew wenalna, czy arteryalna.

11) Czy tak charakter, jak i położenie ran dają podstawy do wniosku, iż zapomocą ich zadania można było otrzymać krew najłatwiej, lub też największej jej ilość.

12) Jaka w przybliżeniu ilość krwi wyciekła z ciała Juszczyńskiego i jaka w przybliżeniu ilość krwi pozostała na jego bieliźnie i ubraniu.

13) Czy charakter ran, ich liczba i położenie świadczą o tem, iż zadanie męczarni i wytoczenie krwi należało do planu zamierzonego zabójstwa Juszczyńskiego.

14) Czy tak położenie, jak i charakter ran na ciele Juszczyńskiego świadczą, iż osoby, które je zadały, znały anatomię ciała ludzkiego.

15) Czy ręce zostały związane Juszczyńskiemu za życia, czy też po śmierci.

16) W jaki czas po przyjęciu pokarmu nastąpiła śmierć Juszczyńskiego.

17) Czy zwłoki Juszczyńskiego przyniesione zostały do pieczary, gdzie zostały znalezione i jeżeli tak, to na czem wniosek ten się opiera.

18) W jaki czas (w przybliżeniu) po zabójstwie zwłoki Juszczyńskiego zostały przeniesione do pieczary, jeżeli zabójstwo popełnione zostało w innem miejscu.

19) Kiedy następuje zesztywnienie zwłok i kiedy stan ten przechodzi.

20) Jeżeli zwłoki Juszczyńskiego przeniesione zostały do pieczary, to czy przenoszono je w stanie zesztywnienia, czy w czasie gdy stan ten już minął.

21) Czy krew ściekała po trupie Juszczyńskiego, oraz czy po zadaniu ran zwłoki zostały obmyte

22) Jak szybko zasycha krew na tkankach w miejscach nie osłoniętych przed działaniem powietrza.

23) Kiedy i w jakich warunkach na kartce zabitego mogły pozostać ślady gliny i krwawe plamy, które były przedmiotem badania chemiczno-mikroskopijnego.

Kwestye techniczne.

Po odczytaniu pytań Zamysłowskij zapytuje, kiedy zostanie dokonana ekspertyza w sprawie śmierci Żeni Czeberiaka.

Przewodniczący oświadcza, iż co się tyczy śmierci dzieci Czeberiakowej, strony mogą badać rzeczoznawców na posiedzeniu sądowem

Na pytanie adw. przys. Karabczewskiego co do ekspertyzy psychiatryczno-patologicznej przewodniczący wyjaśnia, iż po ukończeniu sądowo-lekarskiej przystąpią do ekspertyzy rzeczoznawcy w zakresie psychiatryi, ponieważ muszą oni uprzednio wysłuchać opinii biegłych w zakresie medycyny sądowej.

Na dalsze pytania obrony p Bołdyrew oświadcza, iż do rozporządzenia psychiatrów oddane zostaną wszystkie materyały, dokumenty i dowody rzeczowe, z których korzystać będą obecnie rzeczoznawcy w zakresie medycyny sądowej i chirurgii.

Przewodniczący uprzedza rzeczoznawców, iż po ukończeniu swej narady nie mogą oni z nikim rozmawiać o kwestyach dotyczących ekspertyzy i zapytuje ich, jakie jeszcze materyały uważają oni za niezbędne dla ekspertyzy.

Profesor Pawłow zwraca uwagę, iż rzeczoznawcy nie wiedzą, jakie materyały sąd postanowił oddać do ich rozporządzenia i dla tego nie mogą wskazać, co im jeszcze będzie potrzebne.

Przewodniczący oświadcza, iż rzeczoznawcom dostarczone będą wszystkie protokóły, dokumenty i dowody rzeczowe, jakie sąd uważa za niezbędne dla ekspertyzy.

Dalej zaznacza p. Bołdyrew, iż sąd nie może uwolnić rzeczoznawców na nocleg do domu, wskutek czego byłoby pożądane, aby ukończyli oni swą naradę przed wieczorem i wyłuszczyli swą opinię sądowi na posiedzeniu wieczornem

Prof. Kosorotow uważa tego rodzaju pośpiech za niepożądany, gdyż badanie rzeczoznawców wieczorem po całodziennej pracy byłoby dla nich uciążliwe.

Prokurator i Zamysłowskij doradzają rozpocząć badanie rzeczoznawców wieczorem, poczem odroczyć dalszy jego ciąg do dzisiejszego posiedzenia porannego.

Przewodniczący oświadcza, iż określenie trybu badania rzeczoznawców należy całkowicie do kompetencyi sądu.

Adw. przys. Karabczewskij przypomina, iż w procesie Sadowskiego badano rzeczoznawców wieczorem, poczem odroczono je na dzień następny. Przeciwko decyzyi sądu prokurator założył protest, który jednak pozostawiony został bez skutku.

Adw. przys. Gruzenberg nalega na odroczenie badania rzeczoznawców do dnia dzisiejszego, ponieważ po całodziennej pracy będą oni zmęczeni, co nie jest rzeczą pożądaną.

Prof Kosorotow oświadcza, iż osobiście nic nie ma przeciwko badaniu na posiedzeniu wieczornem, stwierdza jednak, iż rzeczoznawcy porozumieli się pomiędzy sobą w tej kwestyi i uznali badanie wieczorne za niedogodne dla siebie.

Starosta ławy przysięgłych w imieniu sędziów przysięgłych prosi o możliwe przyśpieszenie toku rozpraw.

Prof. Pawłow zwraca uwagę, iż rzeczoznawcy mogą ukończyć swą pracę wcześniej, niż przypuszczają.

Wobec tego przewodniczący decyduje, iż w razie, gdyby rzeczoznawcy ukończyli swą naradę przed wieczorem, strony wezwane zostaną telefonicznie i posiedzenie natychmiast po ich przybyciu zostanie wznowione

Na pytanie prof. Bechtierewa, czy ekspertyza psychiatryczno-patologiczna będzie mogła korzystać z posiadanych w aktach sprawy dokumentów oraz dowodów rzeczowych, przewodniczący potwierdza, iż wszystkie materyały, które otrzyma do swego rozporządzenia ekspertyza sądowo lekarska, oddane zostaną również do użytku rzeczoznawcom psychiatrom.

Z polecenia przewodniczącego komisarze sądowi wyjmują z pak niektóre dowody rzeczowe, czaszkę Juszczyńskiego, słoje z jelitami, fotografie, szydła, ubranie i bieliznę Juszczyńskiego i t p, wynosząc je do pokoju, przeznaczonego dla rzeczoznawców, dokąd udają się za nimi rzeczoznawcy w zakresie medycyny sądowej profesorowie Pawłow, Kosorotow, Kadjan, prosektor uniwersytetu kijowskiego Tufanow.

Przewodniczący przypomina stronom, aby przygotowały pytania dotyczące ekspertyzy w zakresie psychiatryi i teologii, poczem zamyka posiedzenie.

Do godz. 8 ej wieczorem narada rzeczoznawców nie została ukończona.

Wobec tego badanie rzeczoznawców odroczono do dzisiejszego posiedzenia rannego, które rozpocznie się o godz. 9-ej.

Kijowskie okręgowe Towarzystwo ubezpieczeń

Z dniem 1 stycznia r. 1914 ma rozpocząć swe czynności Kijowskie okręgowe T-wo ubezpieczeń, którego zadaniem będzie ubezpieczanie pracowników i robotników fabrycznych od nieszczęśliwych wypadków

Całe państwo rosyjskie podzielone zostało w myśl nowego prawa na 13 okręgów, w których też zoorganizowane zostaną T-wa okręgowe. Uczestnikami tych instytucyi, opartych na wzajemności, muszą być obowiązkowo wszyscy właściciele fabryk i przedsiębiorstw, zależnych od inspekcyi fabrycznej i nadzoru żeglugi, lub zarządu górniczego

Dotychczas zorganizowały się dwa okręgi: odeski i kijowski.

Do kijowskiego okręgu weszły gub kijowska, wołyńska, czernihowska i połtawska, wraz ze wszystkimi zakładami przemysłowymi, oraz—50 cukrowni w gub. podolskiej

Uczestnicy T-wa okręgowego kijowskiego, na zasadzie ustawy, zatwierdzonej w d 10-m lipca r. b przez ministerstwo handlu i przemysłu, ubezpieczają wszystkich bez wyjątku stałych i czasowych pracowników i robotników, podając zarządowi T-wa wykazy sum, wypłaconych na robociznę, bez obowiązku wymieniania nazwisk osób ubezpieczanych.

Ubezpieczeni i członkowie ich rodziny za wypadki nieszczęśliwe otrzymują wynagrodzenie od T-wa okręgowego na zasadzie obowiązujących przepisów o ubezpieczaniu robotników od nieszczęśliwych wypadków.

Członkowie T-wa odpowiadają solidarnie za dokonane przez zarząd operacye i w razie braku funduszów bieżących i wyczerpania kapitału zapasowego, wyczerpanego ewentualnie na pokrycie wynagrodzeń i innych zobowiązań T-wa, członkowie pokrywać winni deficyt, w stosunku do wpłaconych przez siebie składek w danym roku operacyjnym, który deficyt przyniósł.

Środki T-wa okręgowego tworzą się: 1) z jednorazowych i corocznych premii członków T-wa, 2) z dochodów od kapitałów i majątków T-wa, 3) z ofiar dobrowolnych i zapisów, 4) z kar, nakładanych przez zarząd T-wa i 5) wpływów przypadkowych.

Zarząd T-wa poza wypłatą odszkodowań za nieszczęśliwe wypadki udziela wsparć, ponosi wydatki na środki zapobiegające nieszczęśliwym wypadkom, a przedewszystkiem tworzy kapitał zapasowy i inne kapitały specyalne.

W skład kijowskiego okręgowego T-wa ubezpieczeń weszło 988 przedsiębiorstw przemysłowych wraz z 126,000 pracowników i robotników. Podług danych, dostarczonych przez inspekcyę fabryczną, w gub. kijowskiej znajduje się 416 fabryk, w gub. wołyńskiej—207, w połtawskiej—151 i czernihowskiej—164 fabryk, niezależnie od 50 cukrowni gub. podolskiej, które również włączone zostały do kijowskiego T-wa okręgowego. Reszta fabryk i cukrowni, znajdujących się w gub. podolskiej, przyłączona została do okręgu odeskiego

Ogólna suma zarobków 126,000 pracowników tych 988 fabryk, należących do okręgu kijowskiego, według obliczenia dokonanego przez tymczasowy komitet prac przygotowawczych, wyniesie 23,600,000 rb. rocznie.

Ogólne zgromadzenie członków kijowskiego T-wa okręgowego, które się odbyło w dniu 25-ym września r. b, w budżecie ułożonym na rok 1914 przewidziało zbiór premii w sumie 350,000 rb, a wysokość odszkodowań wypadkowych określiło sumą 270,000 rb. Około 20% zbioru premii pochłonie administracya T-wa, jak to widać z zatwierdzonego budżetu.

Celem określenia wysokości premii należnej od danego przedsiębiorstwa przemysłowego, wszystkie fabryki zostały podzielone na 14 klas niebezpieczeństwa (2 klasy literowe A i B oraz 12 cyfrowych) Wszystkie rodzaje wytwórczości przemysłowej zostały posegregowane i z góry zaliczone do odpowiednich klas, każda zaś klasa niebezpieczeństwa ma z góry określoną stawkę taryfową według przeciętnej normalnej taryfy austryackiej.

Taryfy te wahają się od 1 rb. 40 kop. (od każdego tysiąca płacy zarobkowej) do 61 rb. 80 kop. Podług taryfy A (robotnicy w fabrykach tkackich, szewckich i t. p.) płacą taryfę najniższą, a według taryfy XII (jak np. kopalnie rudy, węgla, kamieniołomy, fabryki ogni sztucznych, tartaki i t. p) płacić mają stawkę najwyższą. Np. papiernie, młyny parowe i olejarnie zaliczone zostały do klasy VII z premią 22 rb. od tysiąca, gorzelnie—do klasy VI z premią 17 rb. 80 kop, cukrownie i fabryki rafinady—do klasy V z premią 14 rb. 20 kop. i t. p.

Obowiązkiem każdego członka T-wa (właściciela fabryki, lub jej dyrektora) będzie dostarczanie list płacy zarobkowej, zawiadamianie w terminie przepisanym o wynikłym w fabryce wypadku nieszczęśliwym i dostarczaniem zarządowi T-wa wszelkich niezbędnych informacyi. Ustawa T-wa obdarza swych członków daleko idącem zaufaniem, przewiduje jednak 4-ch inspektorów technicznych, których zadaniem będzie sprawdzać w razie potrzeby dostarczone przez członka dane, a głównie pouczać zarządy fabryk o sposobach ulepszenia środków zapobiegających wypadkom przy fabrykacyi.

Sprawami T-wa kierować będzie zarząd, składający się z 10-ciu osób; zarząd T-wa powołał na stanowisko dyrektora zarządzającego p. Michała Bukowińskiego.

Ogólny nadzór nad działalnością zarządu ma komitet nadzorczy, złożony z 12 osób, prezesem którego został hr. A. Bobrynskij. Poza tem będzie czynna komisya rewizyjna, złożona z 5 osób.

Personel biura zarządu składać się będzie z kilkudziesięciu osób, a czynności swe Towarzystwo Okręgowe rozpocznie, jak rzekliśmy wyżej, od 1 stycznia r. 1914.

Z zakładów naukowych.

Instytut handlowy. Dyrektor kijowskiego instytutu handlowego, chcąc zorjentować się czy potrzeba będzie utworzyć komisyę egzaminacyjną w styczniu roku 1914, zwraca się z propozycyą do studentów i wolnych słuchaczy wyższych semestrów, którzy chcą w styczniu składać egzaminy ostateczne, ażeby do dnia pierwszego listopada r. b złożyli na imię dyrektora odnośne podania.

Starania w ministerstwie przemysłu i handlu o utworzenie komisyi styczniowej będą wszczęte przez dyrektora instytutu tylko w takim razie, jeżeli ilość podań będzie dostateczna.

Termin opłacenia wpisowego dla studentów, którzy złożyli podania o wydanie zapomogi, upływa dnia dwudziestego pierwszego b. m. Podania o wydanie zapomóg złożyło na wydziale ekonomicznym—84 studentów, wydano zapomogi 38 studentom przeciętnie w ilości 15—20 rb Na wydziale handlowym zwróciło się o zapomogę 43 studentów, zadośćuczyniono prośbom 23 studentów. Z 39 wolnych słuchaczy 20 otrzymało zapomogi na opłacenie wpisowego.

Wczoraj zostały ukończone egzaminy ostateczne przed komisyą egzaminacyjną. Dziś odbędzie się posiedzenie komisyi a wyniki egzaminów będą wiadome jutro.

Zamknięcie wystawy.

—c—

Wczoraj na terytoryum wystawy odbyła się ostatnia zabawa, poczem wystawa została zamknięta. Od południa publiczność śpieszyła na wystawę, aby po raz ostatni ją obejrzeć i pożegnać może na zawsze, może do roku przyszłego.

Wieczorem, przed zamknięciem, na wystawie było około 13 000 osób za biletami płatnymi.

Po raz ostatni fontanna świetlna ściągnęła tłumy publiczności, napawającej się widokiem gry barw i świateł, oraz pięknych ogni sztucznych.

O godz. 8-ej wieczorem po skończonych ogniach sztucznych komitet wystawowy z Aleksandrem hr. Tyszkiewiczem na czele spuścił flagę wystawową. Po spuszczeniu flagi hr. Tyszkiewicz ogłosił wystawę za zamkniętą i zaprosił obecnych gości honorowych na pożegnalną „herbatę".

Pomimo, iż urzędownie wystawa została zamknięta o godz. 8-ej wiecz., bilety wejścia były sprzedawane do godz. 9-ej wiecz.

W dniach najbliższych po zatwierdzeniu przez odpowiednie ministerstwa zostaną ogłoszone listy nagrodzonych wystawców.

KRONIKA.

Dziś 16 (29) Martyniana.
Jutro 17 (30) Wiktora M.

Wschód słońca o godz. 6 m. 47.
Zachód słońca o godz. 4 m. 40.
Długość dnia godz. 9 m. 53.

Kalendarzyk historyczny.

29 Października n. st.

Roku 1706. Bitwa pod Kaliszem. Armia Augusta II odnosi zwycięstwo nad Józefem Potockim i generałem Mardefeldem.

— **Walne zgromadzenie kij. rz. katol. Tow. dobrocz.** odbyło się wczoraj wieczorem w siedzibie własnej T-wa przy zaułku Troickim Nr 6. Na przewodniczącą zgromadzenia została przez aklamacyę zaproszona pani Leszczyńska. Skarbnik T-wa d-r Piankowski odczytał sprawozdanie z działalności T-wa za rok 1912, streszczenie którego podaliśmy przed dwoma tygodniami, a także—protokół komisyi rewizyjnej.

Walne zgromadzenie zatwierdziło zarówno sprawozdanie, jak i budżet na rok bieżący.

Poza tem rozpatrzono sprawy bieżące, wnioski zarządu i wnioski członków, oraz projekt ustawy dla szwalni przy T-wie dobroczynności, fundacyi Elizy i Feliksa hr. Sobańskich.

Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu obrad podamy niebawem, na razie zaznaczamy, że prezes T-wa inż. Karol Komarnicki zawiadomił zgromadzonych o poważnym zapisie na rzecz T-wa, uczynionym przez jednego z obywateli, zmarłego przed kilku tygodniami, który na rzecz T-wa zapisał posesyę przy ul. Tatarskiej. Egzekutorem testamentu jest p. Bronisław Konarski, który udzielił zgromadzonym stosownych wyjaśnień.

Ograniczając się na razie do powyższej wzmianki dodajemy, że po dokonanych wyborach do zarządu weszli ci sami członkowie wybrani ponownie, oraz ks. Skalski, proboszcz kijowski i na kandydata—p. Chorzewski. Do komisyi rewizyjnej wybrano pp. A. Bakowińskiego, St. Lisickiego i I. Rudnickiego; na kandydatów — pp. I. Szostkiewicza i Walerego Jezewskiego.

— **Odczyt.** Jutro w sali resursy obywatelskiej (Włodzimierska 45) odbędzie się odczyt prof. Słozkina p. t. „Jednostka i poznanie Boga". Początek o godz. 8 wieczorem.

— **O szkołę na Kureniówce.** Miejska komisya szkolna postanowiła wszcząć starania przed radą miejską o wybudowanie własnego gmachu na Kureniówce dla otwartej w roku bieżącym miejskiej wyższej szkoły początkowej. Prośbę swą komisya szkolna uzasadnia tem, iż na Kureniówce nie można znaleźć odpowiedniego pod szkołę lokalu.

— **O opał dla szkół.** Miejska komisya szkolna postanowiła wobec złych warunków materyalnych, w jakich znajdują się leśne gimnazyum męskie i gimnazyum żeńskie grupy nauczycieli w Puszczy Wodnej wszcząć starania przed radą miejską o bezpłatne oddanie drzewa z lasów miejskich na opał dla wspomnianych zakładów naukowych.

— **Projekt reorganizacyi miejskiej komisyi szkolnej.** Radny A. Szefel w referacie o odbytym w Charkowie zjeździe w sprawie statystyki oświaty ludowej proponuje radzie miejskiej utworzenie przy radzie za przykładem wielu miast i ziemstw, komisyi do spraw oświaty ludowej, reorganizując w tym celu istniejącą komisyę szkolną. Celem projektowanej reorganizacyi ma być utworzenie specyalnego organu obserwacyjnego, któryby się zajął zbadaniem zarządzeń miasta w sprawie oświaty ludowej w celu wyjaśnień, o ile owe zarządzenia odpowiadają potrzebom ludności oraz o ile znaczne wydatki miasta na oświatę ludową są produkcyjne. Radny Szefel obliczył preliminarz wydatków na utrzymanie projektowanej komisyi, któraby pełniła równocześnie funkcye komisyi szkolnej w sumie 8,040 rb., przewyższającej wydatki obecne o 2,320 rb.

— **Zabudowanie rowu głubczyckiego.** Obecnie prowadzone są roboty około przykrycia żelazo-betonowego rowu głuboczyckiego, co ma być dokonane na całej długości—600 sążni. Wobec rozpoczęcia owych robót oraz zabrukowywania szosy kostkami granitowemi, ceny na ziemię w tej miejscowości wzrosły prawie w dwójnasób.

— **Tramwaj Kijów — Browary.** Wczoraj odbyło się poświęcenie nowej kolejki podmiejskiej — tramwaju łączącego przedmieście Słobódkę z Browarami. Tramwaj ułatwi ogromnie komunikacyę z tem ludnem miasteczkiem: podróż od Słobódki do Browarów będzie trwała pół godziny i kosztować będzie 25 kop. (od przystani na Padole z przesiadaniem w Słobódce 30 kop.) Tramwaje kursować będą w okresie od godz. 6 do 10 rano i od 5 do 9 wieczorem co pół godziny. Komunikacyę podtrzymywać będą specyalne mototramwaje systemu Pullmana, sprowadzone niedawno z zagranicy, do których doczepiane będą w miarę potrzeby wagony towarowe.

— **W sprawie budowy odnogi kolejowej Kijów Padół.** Radny F. Falberg złożył na ręce zastępcy prezydenta miasta d-ra T. Burczaka oświadczenie, w którem przypomina, iż pod projektowaną odnogę kolejową Kijów-Padół rada miejska oddała bezinteresownie 40 dziesięcin ziemi pod warunkiem, że przy budowie wspomnianej odnogi kolejowej będą wzięte pod uwagę między innymi i interesy miasta. Tymczasem w zarządzie kolei Południowo-Zachodnich odbyło się w sprawie budowy kilku narad bez udziału w nich przedstawicieli miasta. Wobec tego wątpliwe jest aby zostały uwzględnione interesy miejskie, np. urządzenie przejazdów w tych miejscach, gdzie projektowane jest przeprowadzenie nowych ulic, budowa wiaduktów, szerokość przejść, wiele innych ważnych dla miasta spraw.

— **O szybki przejazd.** Zarząd „Pogotowia Ratunkowego" zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą o opracowanie i wydanie przepisów, zalecających oczyszczanie drogi karetkom i samochodom Pogotowia podczas wyjazdów, jak to praktykowane jest podczas wyjazdów straży ogniowej.

— ARESZTOWANIE ZGROMADZENIA. W poniedziałek o g. 11-ej wieczorem w domu № 84 przy ul. M.-Błagowieszczeńskiej, policya aresztowała 12 kobiet i 7 mężczyzn członków kijowskiego związku zawodowego robotników pralni. Aresztowanych umieszczono w cyrkule bulwarowym.

— ZA NIESUMIENNE PEŁNIENIE OBOWIĄZKÓW skazano 42 stróży dziennych i nocnych na karę od 50 kop. do 2 rb., z zamianą na 1—2 aresztu.

— ZDERZENIE. Onegdaj na rogu Kreszczatyku i Proreznej, zderzył się autobus miejski Nr. 2 z dorożką Matyszkina.

W autobusie uległ uszkodzeniu radyator. Z pasażerów nikt nie ucierpiał.

— GRABIEŻ. Onegdaj na schodach prowadzących do dolnego pomnika św. Włodzimierza, do Kupersteina podeszły dwie kobiety i mężczyzna, który poprosił K. o ogień! Gdy K. podawał papieros kobiety obszukały go, a nie znalazłszy przy nim nic kosztownego, odebrały mu paltot, poczem zepchnęły go ze schodów i ulotniły się.

— POŻARY. W posesyi Nr. 26 przy ulicy W.-Wasylkowskiej spaliła się szopa drewniana, w której znajdowały się drwa i meble, należące do lokatorów Wiesiołowa i Zinżerowa. Straty wynoszą 1.146 rb.

Z powodu złego stanu kominów wszczął się pożar w domu № 40 przy ul. Złotoustowskiej. Ogień prędko stłumiono.

— NOŻOWNICTWO. Onegdaj w domu Nr. 1 przy ul. Podgórnej, jakiś nieznajomy zadał kilka ran nożem M. Prochorence. Rannego opatrzyło „Pogotowie".

Na ul. W.-Wasylkowskiej jakiś chuligan ranił nożem cieślę Timoszkina, „Pogotowie" odwiozło go w ciężkim stanie do szpitala.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Na ul. Nikolsko-Botanicznej, 18 letnia Klara G. wsadziła sobie w celu samobójczym w pierś szpilkę. Lekarz „Pogotowia" uratował desperatkę.

Poza tem usiłowały się otruć następujące osoby: 16-letnia Marya Z. (Sofijewska 15), Marya A. (Mokra 15), M. Z. (Bibikowski Bulwar 41) i 17 letni Aleksander G. (Tymofiejowska 7).

— ZAGINIONY CHŁOPIEC. Wczoraj rano do cyrkułu łukjanowieckiego przyszedł podchorąży obozującego w Kijowie łuckiego pułku Pontilus i zakomunikował policyi o zniknięciu swego 11 letniego syna Wiktora. Według opowiadania Pontilusa chłopak wyszedł z domu onegdaj z rana i od tego czasu nie powracał już do domu. Zaniepokojony nieobecnością syna ojciec wczesnym rankiem udał się na miasto i rozpoczął poszukiwania. Ostatni raz widziano go w pobliżu szkoły miejskiej Nr. 13, do której uczęszczał. Wiktor mieszkał u swego ojca w domu, w którym się mieści sztab łuckiego pułku piechoty przy ul. Dechterowskiej na Łukijanówce. Wychodząc z domu miał na sobie paltocik jesienny koloru brunatnego i czapkę ze znaczkiem szkolnym. Chłopak na swój wiek jest średniego wzrostu, krępy, szatyn z nieznacznym zyzem w lewem oku.

— OSZUSTWO. W filii kijowskiej Warszawskiego Banku handlowego nieznany dotychczas aferzysta otrzymał na podstawie sfałszowanego listu płatniczego 3,500 rb. Oszust widocznie dobrze był poinformowany o stanie rachunku bieżącego, jaki miał w banku dom handlowy „L. Landau i S-ka" i sfałszował dokument i podpisy na nim na sumę 3,500 rb. o 500 mniej niż na rachunku bieżącym było. Pieniądze wydano mu nie robiąc żadnych kwestyi i dopiero wczoraj, gdy posłano domowi handlowemu zawiadomienie o wypłaceniu pieniędzy, oszustwo zostało wykryte.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej

Dnia 15 (28) października 1913 r.

	rano	po poł.	wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	5,4	15,6	9,1
Barometr przy 0° w mm.	748,4	747,8	747,8
Stop. wilgotności w proc.	87	51	80
Kier. i szybk. wiatru (w mm.)	Płd₁	PłdZ₃	PłdZ₂
Chmur. wedł. 10-stop. syst.	10	0	0
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temper. powietrza w ciągu doby	16,7
Najniższa	4,7
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	10,0
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	5,0

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Deszcze spadły na wschodzie i gdzieniegdzie w pasie północnym i na zachodzie. Temperatura powyżej normalnej w zachodniej połowie Rosyi Europejskiej, w pozostałej, niższa od normalnej.

Pogoda oczekiwana: w Kijowie ciepło umiarkowane i sucho; niewielkie mrozy na północnym wschodzie, przymrozki na wschodzie, cieplej na południowo-wschodzie i w centrum, ciepło umiarkowane w pozostałej Rosyi; opady atmosferyczne oczekiwane na północno-zachodzie, zachodzie, w centrum i gdzieniegdzie na północno-wschodzie i wschodzie.

Zabawy i widowiska.

Teatr Polski. Jutro: „Pani Prezesowa".
Opera. Dziś: „Opowieści Hoffmana"; jutro: „Klejnoty Madonny".
Teatr Sołowcowa. Dziś: „Tylko silni"; jutro: „Gniazdo Szlacheckie".
Operetka: Dziś „Tryumf filmy"; jutro „Szataniel".
Kinematografy: Korso: „Czarne Koła". Teatr nowy: „Węglarze". „Kronika bieżąca".

Z teatru i muzyki.

Teatr polski w „Ogniwie".

„Dom otwarty", komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

„Dom otwarty" należy do najpopularniejszych komedyi pióra Bałuckiego. Napisany przed trzydziestu laty do tąd bywa chętnie grywany na scenach polskich. Jak wszystkie utwory Bałuckiego „Dom otwarty" odznacza się żywą akcyą i świadczy o niezwykłym darze obserwacyjnym autora. Co prawda niektóre typy z „Domu otwartego", jak to zazwyczaj bywa w utworach Bałuckiego — zbliżone są do karykatur—jednakże karykaturalność ta nie jest rażąca i uwypukla tylko braki i wady charakterów.

Wystawienie „Domu otwartego" na scenie naszej powitać należy z uznaniem.

Sztuka została odegrana z werwą i pietyzmem. Nikt z artystów nie uległ pokusie szarżowania i utrzymany został szlachetny ton dobrego smaku. Karykaturalne cechy postaci — otworzone zostały po myśli autora bez wszelkich niepotrzebnych dodatków.

Jedynie mam do zarzucenia p. Larewiczowi, iż występując w roli Cieciumkiewicza przywdział strój zbyt rażąco odbiegający od strojów otoczenia. Jeżeli cały zespół był w strojach zupełnie współczesnych, Cieciumkiewicz we fraczku i kołnierzyku z epoki powstania listopadowego, sprawiać musiał wrażenie niemiłe, obliczone na tani efekt.

Zwrócić muszę uwagę reżyseryi, że nikt nie pojedynkuje się szpadami nie jednakowych rozmiarów, i że z butelek od piwa czy porteru nikt wina nie nalewa...

Co do gry artystów bardzo dobrą Kamilą była p. Gzylewska—bez zarzutu wywiązały się z swych ról p. Żbikowska (Wicherkowska), p. Biskupska (Janina) i p. Sachnowska (Katarzyna).

P. Kiernicki w roli Wicherkowskiego był doskonały. P. Tatarkiewicz, jako Fikalski zasługuje na wyróżnienie. Sympatycznie odtworzył postać wuja Telesfora p. Rychłowski.

Podkreślić muszę również poprawną grę p. Bogusławskiego, (Żelski) i p. Lechowskiego (Fujarkiewicz).

Z pozostałych nikt rażąco od ogólnego tła nie odbiegał.

Całość sprawiła bardzo dodatnie wrażenie.

Dość licznie zebrana publiczność, gorąco oklaskiwała grę artystów.

L. R.

W czwartek w Teatrze Polskim poraz pierwszy odegraną zostanie farsa w 3-ch aktach z francuskiego Hennequin'a, p. t. „Pani prezesowa? Farsa ta obiegła wszystkie sceny europejskie, jednając sobie wszędzie niebywały rozgłos. W rolach głównych wystąpią pp. Biskupska, Ordężanka, Orzecka, Sachnowska i pp. Kiernicki, Wroncki, Tatarkiewicz, Zbyszewski i in.

W sobotę na popularnem przedstawieniu po cenach zniżonych odegrany zostanie dramat St. Wyspiańskiego, p. t. „Wesele".

W niedzielę poraz pierwszy wystawioną będzie sztuka w 5 aktach Lucyana Rydla, osnuta na tle wywłaszczania polaków w Poznańskiem, p. t. „Bodenheim".

W sprawie zabójstwa Saksonowa.

W swoim czasie pisaliśmy obszernie o zbrojnym napadzie w pobliżu dworca na artelszczyka cukrowni koriukowieckiej Saksonowa.

Jeden z przestępców — Niekrasow, został w domu № 7 przy Bibikowskim Bulwarze zabity, drugi — Pimienow, ciężko ranny. Trzeci, znany policyi pod nazwiskiem G. Trindalewa, zdołał ulotnić się z Kijowa i poszukiwania jego były dotychczas bezowocne.

Jak się okazuje obecnie, Trindalew 1-go października zginął w rozprawie zbrojnej z żandarmami na stacyi Wołoczyska, Południowo-Zachodnich kolei żelaznych.

Krwawe zajście rozegrało się wieczorem. Żandarmi zwróciwszy uwagę na znajdujących się na stacyi dwóch podejrzanych młodzieńców zbliżyli się do nich, co widząc nieznajomi, rzucili się do ucieczki i w biegu zaczęli do żandarmów strzelać.

Wywiązała się strzelanina, podczas której jeden z młodzieńców raniony przez żandarmów poddał się. Drugi widząc, że nie ujdzie pogoni, strzelił sobie w głowę i po paru minutach skonał.

Aresztowany, jak się okazało, był włościaninem G. Dżordijewem. W kieszeni u niego znaleziono 27 rb.

Przy zabitym zaś oprócz brauninga znaleziono woreczek, perukę i około 250 rb. Znaczną sumę pieniędzy nieznajomy, uciekając, rzucił na ziemię, chcąc tym sposobem powstrzymać pościg.

Zabitego sfotografowano, poczem fotografie jego rozesłano do urzędów policyjnych, w tej liczbie do kijowskiego wydziału śledczego. Tu powzięto przypuszczenie, iż zabity jest poszukiwanym Trindalewem.

Delegowany do Wołoczysk dla obejrzenia trupa jeden z pomocników rewirowych poznał w zabitym Trindalewa.

Tak fatalnie skończyli organizatorowie szalonego zamachu na Saksonowa.

Kronika ekonomiczna.

— Produkcya cukru. Na podstawie wyników ostatniej ankiety wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników podajemy poniżej cyfry, dotyczące ilości wykopanych, dostarczonych i przerobionych buraków oraz spodziewanej produkcyi cukru.

W rejonie południowo-zachodnim (gubernie: kijowska, wołyńska, podolska, besarabska i chersońska 147 cukrowni) należy spodziewać się 381,556,000 pudów buraków; wykopano do dn. 1 go października 284,142,000 pud., dostarczono do cukrowni 195,800,000 pudów, przerobiono 8,256,000 pudów, spodziewana ilość cukru — 46,932,000 pud.

W szczególności w gub. kijowskiej (75 cukrowni): spodziewana ilość buraków 199,746,000 pudów, wykopano 147,325,000 pudów, do cukrowni dostawiono 106,809,000 pud., przerobiono 41,560,000 pud., spodziewana ilość cukru 24,337,000 pudów. W gub. wołyńskiej (17 cukrowni) spodziewana ilość buraków 33,916,000 pud., wykopano 23,876,000, dostarczono do cukrowni 18,434,000 pud., przerobiono 7,967,000 pud., spodziewana ilość cukru 4,427,000 pud. W gub. podolskiej (52 cukrownie) spodziewana ilość buraków 133,934,000 pud., wykopano — 105,161,000 pud., dostawiono 66,405,000 pud., przerobiono 29,718,000 pud., spodziewana ilość cukru 16,6?7,000 pud.

W rejonie centralnym (gub.: kurska, połtawska, charkowska i czernihowska 76 cukrowni): spodziewana ilość buraków 269,979,000 pud., wykopano 208,227,000 pud., dostawiono do fabryk 148,776,000 pud., przerobiono 60,637,000 pud., spodziewana ilość cukru 33,417,000 pud.

W rejonie wschodnim (gub.: woroneska, orłowska, tambowska, tulska i okręg kubański 18 cukrowni): spodziewana ilość buraków 35,558,000 pud., wykopano 26,362,000 pud., dostawiono do cukrowni 17,030,000 pud., przerobiono 8,242,000 pud., spodziewana ilość cukru 4,253,000 pud.

W Królestwie Polskiem (53 cukrownie) spodziewana ilość buraków 86,792,000 pud., wykopano 17,747,000 pud., dostawiono do cukrowni 6,060,000 pud., przerobiono [illegible] pud., spodziewana ilość cukru 10,805,000 pud.

Ogółem w całem państwie (294 cukrownie): spodziewana ilość buraków 773,185,000 pud., wykopano 536,873,000 pud. (69,4%), dostawiono do cukrowni 368,566,000 pudów (47,6%), przerobiono 151,203,000 pud. (19,5%), spodziewana ilość buraków 95,467,000 pud. (59 funtów z 12-pudowego berkowca).

Razem więc z 15,354,277 pud. (10,878,183 pud. zapasu wolnego i 4,476,094 pud. zapasu nietykalnego) pozostałymi z poprzedniej kampanii i zaliczonymi do produkcyi bieżącej, ogólna ilość cukru podczas kampanii bieżącej powinna dosięgać 110,82?,277 pudów.

Kalendarzyk sportowy.

Rozkład ćwiczeń gimnastycznych w Polskiem T-wie Gimnastycznem.

Niedziela:
godz. 12—1 dla niemający czasu w dzień powszedni.

Poniedziałek:
godz. 5 — 6 panienki do lat 15.
„ 6 — 7 chłopcy do lat 15.
„ 7 — 8 panie.
„ 9 —10 druhowie młodsi.

Wtorek:
godz. 5 — 6 chłopcy do lat 15.
„ 6 — 7 uczniowie od lat 15.
„ 9 —10 druhowie starsi.

Środa:
godz. 5 — 6 panienki do lat 15
„ 7 — 8 panie.
„ 9 —10 druhowie młodsi.

Czwartek:
godz. 5 — 6 chłopcy do lat 15.
„ 6 — 7 uczniowie od lat 15.
„ 9 —10 druhowie starsi.

Piątek:
godz. 5 — 6 panienki do lat 15.
„ 6 — 7 uczniowie od lat 15.
„ 7 — 8 panie.
„ 9 —10 druhowie młodsi.

Nadesłane.

11745

Wspomnienie pośmiertne.

I znów przed nami jedną mogiłą więcej i jednem sercem mniej na ziemi.

Mogiła ta zawarła serce miejscowej obywatelki i niestrudzonej pracownicy polskiej.

Była nią w całej pełni tego słowa ś. p. hrabina Chometowska, urodzona d. 2 sierpnia 1831 — zmarła d. 10 września 1913 roku w Kodymie na Podolu, gdzie spoczywa w grobowcu rodzinnym.

Życie Jej było jednem pasmem walki, poświęcenia, umartwienia i wreszcie cichego spełnienia obowiązków — odmawiając sobie niemal wszystkiego, dbała by innym przy Niej było dobrze, dzieliła swój skromny byt z potrzebniejszymi, tuląc pod własnym dachem biedne i sieroty. Usilnem staraniem i pracą ciężką, zabezpieczyła obecny byt swym dzieciom niespożytą energią i dzielnością charakteru, który Ją nie opuszczał do ostatniej chwili, gdyż umierająca dawała jeszcze rozkazy tonem decydującym.

Bystry umysł wraz z nieugiętą wolą obejmował łatwo, a szybkie oryentowanie się przełamywało trudności, których zmarła nie znała wcale.

Nie szczędząc sił swoich za młodu, ani zdrowia pracowała jak wyrobnik z jedyną myślą ratowania fortuny dla przyszłych pokoleń, nabyła też ciężkich i nieuleczalnych cierpień, które ją wiodły do grobu.

Budowę kościoła rozpoczętą przez stryja wspólnie z mężem doprowadziła do końca, poczem dopomogła do zagospodarowania plebanii i kościoła oddzieliwszy szmat gruntu i lasu, zaopatrując w inwentarz żywy i martwy. Pomyślawszy o bieliźnie i niezbędnych aparatach kościelnych. Na ostatek ofiarowała do kościoła obraz Najświętszej Panienki Różańcowej słynącej łaskami, który pochodził od dziadostwa ś. p. hrabiny Chometowskiej Nepomuceniw Łepkowskich z 1714 r., przyozdobiwszy w srebrną szatę zawiesiła go w kościele, mając wielkie nabożeństwo do końca dni swoich.

Był czas gdy mąż i syn namawiali na sprzedaż majątku i wyniesienie się do miasta na mieszkanie. Ta dzielna niewiasta nietylko odmówiła swego współudziału, lecz oparła się temu stanowczo i nie patrząc na ciężary i legaty majątkowe stanęła do walki sama, jeżdżąc po sądach w dochodzeniu praw swoich aż zwyciężyła a Bóg błogosławił w Jej dorobku jeden z sąsiadów, a był nim pan Heyman Henryk powiedział był: „Tej dzielnej kobiecie za utrzymanie majątku należy się wieniec laurowy". Większą miała jeszcze radość z wyrzeczonych słów przez umierającego męża, który dziękował „że nie pod cudzem umiera dachem i nie na obcej ziemi". To była wielka nagroda za poniesioną pracę i trudy i słusznie Jej się należała.

Pozostałe dzieci i wnuki otaczają czcią należną pamięć zmarłej; oby w Jej ślady wstępowały i równie godnie i umiejętnie wypełniały obowiązki swoje z zapałem i miłością dla rodzin własnych i polskiego społeczeństwa. A cień pełnej poświęcenia i szlachetnych porywów kobiety i Matki polki niech im służy za przykład, niech otrze łzy sierocie z ich oczu, bo mieli piękny przykład do naśladowania, jak należy żyć, by stać się pożytecznym na świecie i dobrze a cicho umierać, gdy wybije ostatnia godzina.

Śmiem tu wyrazić, iż jestem jednym z tych, co mieli szczęście znać i podziwiać skromne życie wśród umartwień spędzone ś. p. hrabiny Chometowskiej wielkich cnót i dzielnego charakteru polskiej matrony — Cześć Jej pamięci!

X.

Telegramy.

[illegible]

Z Grecyi.

Ateny (AP). Ministerstwo marynarki zaprzecza pogłoskom o kupnie budującego się pancernika niemieckiego.

Z Hiszpanii.

Madryt (AP). Dato utworzył gabinet.

Ministrem spraw zagranicznych został markiz Zuma.

Z Niemiec.

Brunświk (AP). W związku z wstąpieniem na tron ks. Ernesta Augusta Cumberlandzkiego zostaje zwołana nadzwyczajna sesya brunświckiego sejmu krajowego.

Z Persyi.

Teheran (AP). Regent na audyencyi trwającej 3 godziny wyraził w imieniu szacha i rządu podziękowanie rosyjskiemu charge d'affaires za poparcie i udział oficerów rosyjskich przy usuwaniu Salar-ud Douleha z Persyi.

Z Irlandyi.

Dublin (AP). W nocy na dwóch ulicach jednocześnie wybuchły dwie bomby.

Dublin (AP). Przywódca robotników, oskarżony o nawoływanie do buntu, został skazany na 7 miesięcy więzienia.

Z Japonii.

Tokio (AP). Związek izb handlowych postanowił domagać się, ażeby zapasowa gotówka w złocie japońskiego banku narodowego znajdowała się w Japonii, a nie w bankach zagranicznych, a także, ażeby preliminarz budżetowy układany był w sposób bardziej zrozumiały i poglądowy.

Z Włoch.

Rzym (AP). D. 14-go b. m. do g. 4-ej po poł. wybrano 175 konstytucyonalistów stronników ministerstwa, 14 konstytucyonalistów stronników opozycyi, 38 radykałów stronników ministerstwa, 19 katolików, 22 socyalistów, 16 socyalistów-reformistów, 11 republikanów. Wszyscy ministrowie wybrani zostali ponownie z wyjątkiem Bergamasco.

Rzym (AP). Do g. 11-ej wiecz. wybrano: 190 stronników ministerstwa, 43 radykałów, 15 konstytucyonalistów opozycyi, 26 socyalistów, 16 socyalistów-reformistów, 15 republikanów.

Z Austryi.

Wiedeń (AP). Następca tronu rumuńskiego odwiedził Berchtolda. O g. 4 m. 50 po poł. książę z małżonką i dziećmi odjechał do Bukaresztu.

Z Anglii.

Londyn (AP). Na mityngu liberałów Grey przemawiał w sprawie home-rule i potwierdził słowa Asquith'a. Rząd gotów jest na gwałt odpowiedzieć przemocą, jeżeli Ulster spełni swoją groźbę. Jednocześnie rząd gotów jest w sposób pokojowy załagodzić sprawę na warunkach, o których mówił Asquith. Przed mityngiem Grey przyjął deputacyę od związku, walczącego o prawa wyborcze dla kobiet. Minister oświadczył, że obecnie nie ma nadziei na przeprowadzenie tego prawa, jeżeli jednak po wyborach powszechnych poglądy większości parlamentu ulegną zmianie, prawo to może być przeprowadzone.

Londyn (AP). Próby Oulivy z promieniami F. w Portsmouth zupełnie się udały: mina pod starym statkiem wojskowym wybuchła w odległości 8 mil pod wpływem promieni F.

Londyn (AP). Kompania Lloydu otrzymała depeszę, iż statek holenderski „Charles Roi" napotkał „Volturno na pełnem morzu, dokonał oględzin spalonego statku, znalazł tam trupy osmalone i zatopił statek.

Londyn (AP). Sufrażystki spaliły budynek fabryczny, należący do brata ministra spraw wewnętrznych Mc. Kenna.

Birmingham (AP). Sufrażystki spaliły skrzynkę pocztową.

Z Meksyku.

Vera Cruz (AP). Diaz uprosił konsula amerykańskiego, aby wziął go dla bezpieczeństwa na swoją kanonierkę.

Lotnictwo.

Sewastopol (AP). 13 lotników wojskowych w ciągu dwóch godzin latało do Eupatoryi i Symferopola i z powrotem na „Newport'ach", nie lądując ani razu. Lotnicy dosięgali wysokości 3,000 metrów.

Johannisthal (AP). Lotnik Langert odleciał w kierunku Rosyi. Zapewne zatrzyma się po drodze w Królewcu.

Kolonia (AP). Lotnik Stoeffler odleciał z pasażerem do Paryża.

Johannisthal (AP). Lotnik Kuehne poleciał przez Paryż do Bierritz. W Kasselu uległ katastrofie. Upadł na ziemię, aparat spłonął, lotnik ciężko ranny.

Dżuma.

Nowoczerkask (AP). Na futorze Kareczu zmarła na dżumę pielęgniarka szpitalna. Nowych zasłabnięć niema. Na futorze Bresławskim zmarł felczer. W słobodzie Nowopietrowskiej nowych zasłabnięć niema.

Nowoczerkask (AP). Dla ochrony drogi wodnej urządzono na Donie dwa punkty obserwacyjne: w stanicy Niżnie Czirskiej i w stanicy Konstantynowskiej. Dla ochrony linii kolejowej Nowoczerkask—Lichaja—Carycyn urządzono punkt obserwacyjny na stacyi Zwieriewo. Do pociągów przyczepiane są wagony zapasowe.

Nowe prawa.

Petersburg (AP). W najbliższej przyszłości do Dumy Państwowej zostaną wniesione: nowa ustawa prasowa, przepisy o sekciarzach, prawo o towarzystwach i związkach, projekt zmiany wniesionego do Dumy d. 13-go maja 1911 r. prawa o instytucyach ziemskich w guberniach: witebskiej, wołyńskiej, kijowskiej, mińskiej, mohylowskiej i podolskiej, projekt zastosowania przepisów o zarządzie gospodarką ziemską z dnia 2-go kwietnia 1903 r. w guberniach: wileńskiej, kowieńskiej i grodzieńskiej, prawo o reorganizacyi instytucyi powiatowych gubernii chełmskiej, projekty: o niektórych środkach, mających na celu rozszerzenie działalności cukrowni, o podatkach z nieruchomości w osadach Królestwa Polskiego, o wprowadzeniu nauczania powszechnego i o zmianie ustawy kasy emerytalnej nauczycieli i nauczycielek ludowych, o utworzeniu sądów okręgowych w Iszymie, Piatyhorsku, Łodzi, Carycynie, Bachmucie i Dźwińsku.

Uroczystości ormiańskie.

Tyflis (AP). Zakończyły się ormiańskie uroczystości jubileuszowe z okazyi 1500 lecia wynalezienia alfabetu.

Konstantynopol (AP). W Adabasarze podczas ormiańskich uroczystości jubileuszowych patrole tureckie zażądały rozejścia się tłumu ormian, powołując się na stan wojenny. Ormianie zaprotestowali. W rezultacie 1 żołnierz został zabity nożem, inni żołnierze i policyanci lekko ranni. Biskup ormiański i notable wyrazili władzom żal swój z powodu zajścia.

Różne.

Tyflis (AP). Na wybrzeżu morza Kaspijskiego zostanie urządzony cały szereg stacyi radyotelegraficznych.

Bizerta (AP). Z Algieru przybył krążownik „Bogatyr". Zabawi on tu dwa miesiące.

Aleksandrya (AP) Khedyw przyjął sztab eskadry francuskiej.

Moskwa (AP). Zmarł prof. Bachmetjew, znany ze swoich prac nad anabiczą.

Moskwa (AP). T-wo miłośników przyrody wybrało na członka honorowego sekretarza stanu Kokowcewa.

Kiszyniów (AP). W towarzystwie archiepiskopa wołyńskiego Antoniusza przyjechał oberprokurator synodu Sabler.

Berlin (AP). Onegdaj było trzy katastrofy kolejowe: na dworcu głównym w Poczdamie—trzy osoby ciężko ranne, na dworcu w Seehausen, sześć osób lekko rannych oraz w pobliżu Wejmaru—poważnie rannych troje ludzi.

Niżni Nowogród (AP). Wołga pokryta płynącym lodem. Żegluga ustała.

Czystopol (AP). Po Kamie spływa lód.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Otwarcie sesyi.

Petersburg (AP.) W sali Katarzyny z powodu otwarcia sesyi Dumy odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, na którem obecni byli prezydent Dumy, wiceprezydenci, posłowie do Dumy, urzędnicy kancelaryi Dumy oraz publiczność zgromadzona na chórach.

Posiedzenie z dnia 15-go października.

Na trybunie prezydyalnej zajmuje miejsce w asyście wiceprezydentów, prezydent Dumy i zwraca się do posłów z przemówieniem, w którem wita posłów i składa życzenia pomyślnego przebiegu odpowiedzialnej pracy posłów.

Miejsce prezydenta zajmuje wiceprezydent ks. Wołkonskij.

Bez dyskusyi przyjęto wniosek prawodawczy, zgodnie z którym sędziowie przysięgli będą otrzymywali dyety o ile sesya sądu, w której uczestniczą, odbywa się nie w miejscu ich zamieszkania—za każdy dzień nieobecności w domu w wysokości 50 kop. 75 kop., lub 1 rb. zależnie od miejscowości, a to według klasyfikacyi sporządzanej przez ministra sprawiedliwości i ministra skarbu. Jeśli sędzia przysięgły dla stawienia się na sesyi sądowej musi odbyć drogę przeszło 25 wiorst długą otrzymuje na jej koszty 3 kop. za wiorstę w obie strony.

Z referatu Szachowskoja przyjęto w dwu czytaniach z poprawkami wniesionemi przez wiceministra skarbu projekt prawodawczy o zmianie ustaw i etatów moskiewskiej i peterburskiej kas pożyczkowych, które zostają zmienione na lombardy państwowe.

Odrzucono poprawkę Szczepkina domagającego się aby kredyty na utrzymanie etatu urzędników lombardów dla ułatwienia ich kontroli włączane były do budżetu państwowego.

Hr. Kapnist II gi referuje rozpatrzony przez 3 komisye i gruntownie przez nie przerobiony projekt prawodawczy o urządzaniu i eksploatacyi komunikacyi telefonicznej. Komisye uznały, że przeprowadzenie telefonów pomiędzy miastami winno być atrybucyą rządu, zaś telefony wewnątrz gubernii i powiatów należy pozostawić odpowiednim instytucyom samorządu. Przedsiębiorstwa prywatne są dopuszczalne, lecz niepożądane.

Giełda Petersburska.

Dnia 15 października 1913 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. za 10 f. st.	—.—
" czeki za 10 f. st.	94 925
" na Berlin 3 m. za 100 m.	— —
" czeki za 100 mar.	46 29
" na Paryż 3 m. za 100 fr	—.—
" czeki za 100 fr.	37.53
Dyskonto giełdowe	—.—
4% Państwowa renta	92 7/8
5% Pożyczka 1905 r.	103 3/4
5% Pożyczka 1908 r.	104 7/8
4 1/2% Pożyczka 1905 r.	99 1/4 - 99 5/8
5% Pożyczka 1906 r.	102 1/2—102 7/8
4 1/2% Pożyczka 1909 r.	98 1/4
4% Listy zast. Szlach. Banku	88 1/2 - 89
4 1/2% Listy zast. Szlach. Banku Ziem.	90 5/8
5% " " " "	99 1/8
4% Świadectwa włościańskie	88 7/8 - 89 1/4
4 1/2% " "	90 1/2
5% Świadectwa włościańskie.	98 7/8—99 1/4
5% Pożyczka prem. 1864 r.	484—487
" " 1866 r.	376
5% Obl. prem. Szlach. Banku	319
4 1/2% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	82 7/8
4 1/2% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a.	87 7/8
3 1/2 Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	83 3/4
5 1/2% " " "	8c 3/4
4 1/2 Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a.	100 1/2
4 1/2% " " "	90 1/2
4% Oblig. Odesk. Kred. T-a	89 1/2
4 1/2% " Besar.-Taur. B. Ziem.	82 1/4 – 82 1/4
4 1/2% " Wileńsk. Ban. Ziem.	85 – 85 1/2
4 1/2% " Dońsk.	81
4 1/2% Kijowsk. Banku Ziem.	83 1/4 - 83 3/4
4 1/2% Moskiewsk.	85 7/8
4 1/2% Niż.-Samar.	—
4 1/2% Połtawsk.	82 1/8
4 1/2% Tulsk.	87—87 1/4
4 1/2% Charkowsk.	82 1/2
4 1/2% Listy Zast. Chers Banku Ziem.	82 1/2 - 83
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
" 2-go " " "	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	—
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn.	777
" Ros. T-a transport. i asekur.	100
" Petersburskie składy towarowe	141
" T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—
" Mosk.-Kazańskiej kolei	547
" Mosk. K. Woroneż. kolei	—
" Mosk. Wind.-Rybińsk.	387 1/2
" Poł.-Wschod. kolei	290
" Kolei podjazdowych	146 1/2
" Półn. Doniecka	327
" Azowsko-Dońsk.	6 2
" Wołsko-Kamsk. b.	885
" Petersbur. Pryw. banku handl.	252
" Besarabsko Tauryck.	675—680
" Wileńsk. Ziemsk. Banku	605—610
" Dońsk. Banku Ziemsk.	608—613
" Kij. Banku Ziemskiego	655—660
Akcye Moskiewsk.	785 - 790
" Niżegor.-Samar.	—
" Połtawsk.	585—590
" Petersb.-Tulsk.	442—447
" Charkowsk.	433
Bakińsk. T-a Naftow.	740
" Kaspijsk. T-wa	3330
Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko	768
" Naft. T-a Rosyjskiego (Udziały)	310
" Naft. T-a Br. Nobel.	1015
" Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	383 1/2
" Ros. Azyat.	292
Akcye Ros. Handl. Przemysł	338
" Petersb. Międzynar. Komerc.	511
Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk.	471
" Petersb. Prywatn.-Kom.	—
" Banku Zjednoczonego.	277
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel.	19950
Akcye Briańsk. Kopalni Węgla	—
" Briańsk. Fabr. szyn	189
Fabr. wagonów Tow. S.-Pet. (udziały)	123
" Naft. T-wa Hartman	257 1/4
" Kołomieńsk. Fabryki	153
" Fabr. Malcewsk.	314 1/2
" Petersbursk. Metalurg	285
" Nikopol-Mariupolsk.	291
" Putiłowsk.	144 1/2
" Rosyjsk. Balt. Fabryki.	236
" Ros. Fabr lokomot. (Bue).	—
" T-a Odlewni stali „Sormowo"	145
" Sulińskie	170
" Tahanrockie	248
" Tulskie fabr. nabojów	398
" Fabr. Wag. Feniks.	125
" T-a „Dwigatiel"	97 1/2
" Dońsk-Jurjewsk. Metal. T-a.	291
" Ros. kop. złot.	82
" Leńsk. Tow. kop. zł.	450
" Lianozow	272
" Lessner	295
" Bekker	122
" Głuchoozierskie	278
" „Mołot"	—

Usposobienie z walorami państwowymi ospałe; z papierami dywidendowymi mocne i bardziej ożywione; brak popytu na premiówki.

Giełdy zagraniczne.

Dnia 15 (28) października 1913 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp.	216 00
kup.	215 95
Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
4 1/2% pożyczka 1905 r.	99 50
4% renta państwowa 1894	—.—
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb	216 20
prywatne	4 5/8%
Usposobienie słabe.	
Paryż.— Wypłaty na Petersburg	
Cena najniższa	265 25
Cena najwyższa	267 25
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
4 1/2% pożyczka 1909 r.	99 15
5% pożyczka rosyjska 1906 r	105 10
Dyskonto prywatne.	3 14/16%
Usposobienie mocne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r	104 1/2
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909 r	99
Usposobienie stałe.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r	100 13/16
4 1/2% pożyczka rosyjska 1909.	——
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	102.75

Z ostatniej chwili.

Sprawa Albanii.

Wiedeń (Wł.). W kołach dyplomatycznych stało się wiadome, że książę Wied, jako warunek objęcia tronu albańskiego stawia utworzenie w Albanii dóbr koronnych, któreby zapewniły pokrycie wydatków osobistych, wynoszących 70 000 rubli rocznie. Poza tem ks. Wied żąda gwarancyi na wypadek dobrowolnego, lub wywołanego przez okoliczności ustąpienia z tronu, niedopuszczania do Albanii wojsk obcych i ścisłego określenia granicy.

Wiedeń (Wł.). Onegdaj komisya graniczna albańska przyszła do przeświadczenia, że ustalenie północnej granicy wobec trudności terenowych potrwa conajmniej półtora roku.

Sytuacya parlamentarna w Wiedniu.

Wiedeń (Wł.). Sytuacya parlamentarna pozostaje nadal niewyjaśniona. Rusini w dalszym ciągu stosują przewlekłą obstrukcyę, a dziś zamierzają rozpocząć najhałaśliwszą obstrukcyę o ile centrum polskie będzie nadal oponować projektowi reformy wyborczej, albo gdyby projekt, który ma być przedłożony przez Korytowskiego był nie po myśli rusinów.

Za szpiegostwo.

Zagrzeb (Wł.) Sąd wojenny skazał Jana Koeppą za szpiegostwo na śmierć przez powieszenie. Wyrok wykonany będzie w listopadzie.

Zmiana konstytucyi.

Monachium (Wł.) Rząd wniósł do izby projekt zmiany konstytucyi w duchu zakończenia od lat dziesięciu trwającej regencyi, w razie gdy nie znajdzie się już żadnych widoków przywrócenia zdolności umysłowych monarsze.

Z Hiszpanii.

Paryż (Wł.). Nowy hiszpański prezes ministrów Dato oświadczył, iż zmiana rządu w niczem nie wpływa na stosunki pomiędzy Hiszpanią a Francyą.

Echa procesu.

Londyn (Wł.). Agencya Reutera ogłasza listy zamienione przez lorda Rotschilda i kardynała Merry del Vala z powodu procesu w Kijowie. Rotschild przypomina zaprzeczenie mordowi rytualnemu przez kardynała Garganelli, radcę trybunału „sanctum officium" i powołuje się na to, iż wielu papieży brało w obronę izraelitów. Ponieważ ks. Pranajtys oświadczył o niemożliwości znalezienia świadectw tych w podręcznikach, Rotschild dołączył odpisy tektów sprawozdania Garganelliego i breve Innocentego, prosząc Merry del Vala o autentyfikowanie tekstów, które prześle trybunałowi w Kijowie. Merry del Val potwierdził autentyczność na podstawie dokumentów watykańskich.

Około Dumy.

Petersburg (Wł.). Z rozmów w kuluarach Dumy wywnioskować można, że prawica niezadowolona jest z tego, że ministrowie nieobecni byli podczas otwarcia sesyi Dumy. Prawicowcy zamierzają jakoby demonstrować w ten sposób, że podczas wyborów prezydenta oddadzą swe głosy Rodziance.

Petersburg (Wł.). Wśród posłów panuje nastrój przygnębienia, chociaż daje się zauważyć wszędzie wzmożenie opozycyjności.

Trudowicy wnieśli nagłą interpelacyę o represyach prasowych w związku ze sprawą Bejlisa. Między innemi wzmiankują oni o konfiskacie „Kuryera Warszawskiego".

„Now. Wr." przeciw prawicy.

Petersburg (Wł.). Powszechną uwagę zwraca na siebie artykuł „Now. Wr.", nawołujący do walki z prawicowcami, jako przestępcami państwowymi, knującymi zamach stanu.

Redaktor odpowiedzialny **Zygmunt Mostowski.** Drukarnia Polska w Kijowie, Kreszczatyk № 38. Wydawca **Antoni Zieleński.**